

Protokół Nr 26/17
z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski
z dnia 20 marca 2017 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski w Sali Konferencyjnej nr 302 w godzinach 11⁰¹-14¹⁹. W posiedzeniu uczestniczyli: **Przewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki, Wiceprzewodnicząca Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierz, Członkowie Komisji - Krzysztof Grodzki, Mirosław Gołębiowski, Andrzej Leszczyński, Tomasz Sulima, Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski, Zastępca Burmistrza Miasta – Bożena Zwolińska, Skarbnik Miasta - Anna Szkoda, Dyrektor Bielskiego Domu Kultury – Małgorzata Bil-Jaruzelska, Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej – Wiesław Cieśla, Dyrektor MOSiR w Bielsku Podlaskim – Andrzej Krzywiec, Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” – Władysław Kuczyński, Dyrektor Środowiskowego Domu Pomocy w Bielsku Podlaskim – Lucyna Pakuła, Prezes PK Sp. z o.o. – Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk, Pracownicy PK Sp. z o.o. – Barbara Niezbecka, Szymkowicz Tamara. (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).**

Nieobecny: Członek Komisji – Jerzy Czeżuga.

Obradom przewodniczył **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki**, który otwierając posiedzenie Komisji powitał wszystkich zebranych i przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu.

Oдноśnie zaproponowanego porządku uwag nie wniesiono.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady XXIX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
2. Informacja o stopniu przygotowania inwestycji planowanych do realizacji w 2017 r. oraz zamierzeń w zakresie zbywania terenów w podstrefie ekonomicznej.
3. Informacja mająca na celu zapoznanie członków komisji ze stanem dróg i chodników oraz ścieżek rowerowych na terenie miasta – potrzeby, naprawy, planowane remonty.
4. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Do pkt. 1

Informacja z działalności Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim w 2016 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z prośbą do obsługi technicznej, aby na posiedzenie Komisji poprosić Dyrektora Bielskiego Domu Kultury – Małgorzatę Bil-Jaruzelską.

Na posiedzenie Komisji przybyła Dyrektorka Bielskiego Domu Kultury – Małgorzata Bil-Jaruzelska.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki powitał Panią Dyrektora na posiedzeniu komisji i otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że czytając przedstawione informacje doszedł do wniosku, że inicjatywy Bielskiego Domu Kultury są ciekawe. Prowadzone są nowe projekty wychodzące naprzeciwko zainteresowaniom społecznym. Przypomniawszy, że na sesjach Rady Miasta był poruszany temat dotyczący repertuaru wyświetlanych filmów. Mieszkańcy miasta zgłaszali swoje propozycje radnym, ale nie wszystkie zostały jeszcze zrealizowane.

Dyrektor BDK Małgorzata Bil-Jaruzelska wyjaśniła, że to nie jest tak, że repertuar kina zależy od woli Bielskiego Domu Kultury. Można jedynie zrezygnować z jakiegoś filmu lub wymienić, gdy uzna się, że dany film w ogóle się nie nadaje. Stwierdziła, że ogólnie oczekuje się repertuaru dla dzieci oraz repertuaru dla dorosłych. Prowadzone są starania, aby w miarę możliwości były to filmy grane premierowo. Gdyby to był film, od którego premiery minęły 2-3 miesiące, to na seans przyszedłaby mała liczba osób – osoby bardzo zainteresowane po prostu pojechałyby do Białegostoku, aby tam obejrzeć film premierowo. Firma, która wyświetla filmy każdorazowo przedstawia listę filmów, które byłyby grane. Czasami padają prośby o wymianę, ale to nie zawsze leży w gestii firmy. Nie wszyscy dystrybutorzy godzą się na wyświetlanie pewnych filmów w małych miejscowościach. Zaznaczyła, że inaczej są traktowane kina wielosalowe w galeriach w porównaniu z kinami w małych miejscowościach, gdzie panują inne warunki do wyświetlania filmów. Następnie wyjaśniła przypadek filmu „Wołyń”, który najpierw nie był wyświetlany w Bielsku, gdyż Bielski Dom Kultury minął się z premierą. Jednak po doniesieniach, że mieszkańcy Bielska Podlaskiego chętnie by obejrzeli ten film, to taki seans się odbył na prośbę BDK-u w marcu. Osobiście nie przypomina sobie, aby mieszkańcy zwracali się do Bielskiego Domu Kultury z prośbą o wyświetlenie konkretnego filmu. Nie przypomina sobie również uwag, że jakiś film obraził czyjeś uczucia lub z innych względów nie powinien być wyświetlany.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem, czy prowadzona jest analiza statystyczna frekwencji w Bielskim Domu Kultury na konkretne wydarzenia, jak np. kino?

Dyrektor BDK Małgorzata Bil-Jaruzelska poinformowała, że w przypadku kina jest prowadzona taka statystyka. Dodała, że po negocjacjach kino płaci Bielskiemu Domowi Kultury ok. złotówkę netto za jednego widza, więc frekwencja jest dokładnie monitorowana. Ponadto w porównaniu, gdy przyjeżdżało kino Orange, to teraz dochody w dużym stopniu wzrosły. Wiąże się to z tym, że teraz wyświetlane są nowsze, ciekawsze tytuły. Wyjaśniła, że większość imprez Bielskiego Domu Kultury nie jest biletowana, dlatego nie zawsze ta statystyka jest prowadzona. Jednak za każdym razem stara się sprawdzić jaka jest frekwencja, gdyż nie ma sensu robić imprez, które nie cieszą się zainteresowaniem. Z ubolewaniem stwierdziła, że próbowano np. koncertów poezji śpiewanej, ale nie ma na to publiczności – ludzie na to nie przychodzą. W tej chwili zaniechano organizacji tego rodzaju koncertów, ponieważ to za duży koszt dla Bielskiego Domu Kultury. Są też imprezy, które cieszą się ogromną publicznością, jak np. Jesień Bardów, czy Jesień Ukraińska. Ogólnie średnia frekwencja na koncercie to ok. 100-130 osób. Maksymalnie sala może pomieścić 250 osób, ale to jest już bardzo duży tłum.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki stwierdził, że osobiście jest pod wrażeniem mnogości imprez i kreatywności Bielskiego Domu Kultury i życzy powodzenia w dalszej, tak owocnej pracy. Dodał, że nawet wczoraj z Burmistrzem Miasta wziął udział w Giełdzie Staroci, która jest kolejnym cyklicznym wydarzeniem Bielskiego Domu Kultury.

Dyrektor BDK Małgorzata Bil-Jaruzelska w imieniu wszystkich pracowników Bielskiego Domu Kultury podziękowała Przewodniczącemu Komisji. Dodała, że Dom Kultury bardzo się stara dotrzeć do każdej grupy wiekowej i społecznej mieszkańców Bielska, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja nie ma więcej pytań do Pani Dyrektor i podziękował za udział w posiedzeniu.

Dyrektor Bielskiego Domu Kultury – Małgorzata Bil-Jaruzelska opuściła posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z pytaniem do Burmistrza Miasta, czy wiadomo coś nowego w sprawie remontu Bielskiego Domu Kultury?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że jest zaplanowane takie zadanie w budżecie, ale wartościowo jest to dosyć niewielka kwota. Przypomniął, że w październiku 2017 r. Marszałek Województwa Podlaskiego ma ogłosić konkurs z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego z obszaru rewitalizacji. Urząd Miasta chce zgłosić do tego konkursu Bielskie Centrum Kultury. Dzisiaj Pan Marszałek ma być obecny w Bielsku Podlaskim. Osobiście poprosił, aby przyjechał trochę wcześniej, żeby pokazać jak wygląda Bielski Dom Kultury. W zeszłym roku był pomysł odnowienia łazienek w obiekcie, ale wtedy trzeba by było wydać kilkanaście tysięcy złotych i wkrótce to wszystko rozwalać. Na pewno powodem do dumy jest to, co się dzieje w Bielskim Domu Kultury, z przedłożonej radnym informacji można wyczytać, że odbyło się ponad 200 imprez. Odliczając z całego roku okres urlopowy, można powiedzieć, że prawie codziennie odbywała się przynajmniej jedna impreza. Zbiorcza liczba osób, które brały udział w tych imprezach wynosi ok. 26 tysięcy osób, to tak jakby każdy mieszkaniec Bielska uczestniczył w przynajmniej jednej imprezie. Podkreślił, że statystyka frekwencji nie jest dokładna co do osoby, a jedynie przybliżona, co Pani Dyrektor wcześniej wyjaśniła. Podkreślił, że cały czas monitorowana jest możliwość pozyskania środków z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale póki co nic się nie dzieje w tym zakresie. Dodał, że pieniądze z Ministerstwa są rozłożone na cały kraj, więc może być inne grono zainteresowanych, gdyż środki z Regionalnego Programu Operacyjnego są tylko dla naszego województwa. Zakłada się 10 milionów złotych na całe województwo, ale z wyłączeniem Białegostoku, który będzie pozyskiwał pieniądze z innego źródła.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Informacja z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim w 2016 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z prośbą do obsługi technicznej, aby na posiedzenie Komisji poprosić Dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim – Wiesława Cieślę.

Na posiedzenie Komisji przybył Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim – Wiesław Cieśla.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki powitał Dyrektora na posiedzeniu Komisji i otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że Komisja analizuje pracę dwóch instytucji kultury, tj. Bielskiego Domu Kultury i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Podkreślił, że nie ma zastrzeżeń do działalności merytorycznej obu instytucji, które są prowadzone dobrze, a w niektórych sferach swojej działalności nawet bardzo dobrze. Zwrócił uwagę na stronę nr 22-23 przedłożonej informacji, gdzie opisany jest udział biblioteki w projektach, grantach i konkursach. Widać, że biblioteka zdobywa znaczące środki zewnętrzne. Podkreślił, że jest to nie lada wyczyn i należy podziękować Dyrektorowi i pracownikom biblioteki, że nie tylko zabiegają o środki zewnętrzne, ale robią to też skutecznie. Biblioteka w ostatnim czasie zmieniła swoje oblicze wewnątrz budynku i gdyby jeszcze został zmieniony wizerunek zewnętrzny, to byłoby bardzo dobrze. Pogratulował dyrektorowi i jego pracownikom efektów pracy i jednocześnie zwrócił się z pytaniem czemu dotacja na remont windy jest takim dużym kosztem, tj. 153.969 zł?

Dyrektor MBP Wiesław Cieśla wyjaśnił, że dawniej tam był dźwig towarowy i w trakcie remontu biblioteki był niesprawny. Służył do transportowania sprzętu, książek i po pewnym czasie urządzenie przestało funkcjonować z uwagi na to, że nie było potrzeby używania, a utrzymanie oraz dozór generowałyby duże koszty. W tej chwili urządzenie jest nieczynne i нефunkcjonalne. Już przy pierwszym podejściu do skorzystania ze środków ministerialnych próbowano wstawić inwestycję dotyczącą windy. Jak wiadomo, jest to niezbędna rzecz w przypadku osób niepełnosprawnych. Ostatni remont wykluczał możliwość przeprowadzenia inwestycji, więc nie można było tego zrobić i szyb został zamaskowany. Opracowano dokumentację i teraz trzeba usunąć wszystko, co będzie złomowane, czyli klatki, urządzenia dźwigowe i wszystko co tam się mieści. Zostaje jedynie szyb, który jest jednak niewymiarowy i należy go dostosować. Środki zostaną przeznaczone na dostosowanie tego szybu, wybudowanie urządzeń nośnych, napędowych, jak i całej klatki. To wszystko zawiera się w tej kwocie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, czy dokumentacja techniczna została uzgodniona z dozorem technicznym?

Dyrektor MBP Wiesław Cieśla stwierdził, że biblioteka przystępuje do przetargu i są przygotowani. Mają wszystko, co jest potrzebne.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem, czy w tej chwili dostęp na pierwsze piętro jest ograniczony dla osób niepełnosprawnych?

Dyrektor MBP Wiesław Cieśla poinformował, że biblioteka dysponuje urządzeniem zastępczym – schodolazem. Było to jednym z warunków uzyskania środków na modernizację i te wymagania zostały spełnione. Są też podjazdy. Dodał, że poruszanie się osób niepełnosprawnych na parterze jest bardzo dobre, natomiast w przypadku gdyby ktoś chciał się dostać na 1 piętro to biblioteka dysponuje

przeszkolonymi pracownikami oraz schodolazem, które jest urządzeniem gaśnicowym. Transport odbywa się w sposób mozolny i precyzyjny. Uzasadniając potrzebę windy padło stwierdzenie w ministerstwie, że przecież biblioteka ma już schodolaz. Wyjaśniono ministerstwu, że schodolaz służy tylko w sytuacji awarii windy i nie stwarza możliwości dostania się na 1 piętro większej liczby osób niepełnosprawnych, a przecież na górze jest dział dla dorosłych, tam odbywają się też warsztaty i spotkania. Taka argumentacja biblioteki została przyjęta przez ministerstwo.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński podkreślił, że bardzo fajną inicjatywą jest współpraca Miejskiej Biblioteki Publicznej z ludźmi, którzy mają dużo czasu, czyli z emerytami i rencistami, którzy przebywają w Domach Pomocy Społecznej. Czytając stronę 10 informacji można zauważyć z iloma podmiotami czytelnia współpracuje i udostępnia swoje zbiory.

Dyrektor MBP Wiesław Cieśla zauważył, że po uzyskaniu środków biblioteka stała się placówką, która jest dobrze widziana z perspektywy ministerstwa, czyli jest otwarta na wszystkie grupy czytelników. Ludzie starsi, zwłaszcza seniorzy, są zrzeszeni w różnego rodzaju organizacjach i są organizatorami, gospodarzami i uczestnikami tych samych imprez. Nie jest to działalność obciążająca bibliotekę, a wręcz przynosi dodatkową satysfakcję. Imprezy nie są kapitałochłonne, a wokół panuje serdeczność i pracownicy mają motywację do pracy. Chętnie przyjeżdżają również osoby np. z Domów Pomocy Społecznej z Białowieży i Brańska i prezentują swoją działalność.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki podziękował dyrektorowi za udział w posiedzeniu i poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej – Wiesław Cieśla opuścił posiedzenie Komisji.

Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim w 2016 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z prośbą do obsługi technicznej, aby na posiedzenie Komisji poprosić Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim – Andrzeja Krzywca.

Na posiedzenie Komisji przybył Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim – Andrzej Krzywiec.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki powitał dyrektora na posiedzeniu komisji i otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z pytaniem czy podjęto już działania mające na celu zatrudnienia ratowników na basenie?

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec poinformował, że są prowadzone takie działania i rozmawia z osobami, które posiadają uprawnienia, ale w chwili obecnej nikt nie zgłosił zainteresowania. Na początku kwietnia zostanie złożone zapotrzebowanie na pracownika do Powiatowego Urzędu Pracy.

Dodał, że w zeszłym roku pojawiła się jedna osoba wysłana z Urzędu Pracy, ale zrezygnowała już po pierwszym dniu pracy.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z pytaniem, czy pomimo potrzeb remontowych opisanych w przedłożonej informacji na stronie 8, basen odkryty będzie otwarty dla mieszkańców?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zauważył, że należy się spodziewać tego, że będzie jakiś kosztorys tego remontu. Należy się zastanowić nad tym, czy ta gra jest warta świeczki. Zgodził się ze stwierdzeniem, że basen odkryty nie odpowiada warunkom technicznym i zagraża bezpieczeństwu. Należy coś zrobić i podjąć męską decyzję czy miasto da pieniądze na remont niecki basenowej, brodzika i zakup silników elektrycznych zasilających pompy wodne. W tej chwili zastanawiamy się nad zatrudnieniem ratowników, ale nie wiadomo nawet czy ten basen będzie w dalszym ciągu otwarty.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec stwierdził, że teraz doszły też szczegółowe badania wody, która jest napuszczana do basenu. Można napełnić basen wodą, ale po całym procesie badawczym może się okazać, że ta woda się nie nadaje. Jeżeli pojawią się ratownicy, to w tym roku będzie basen, a jeśli nie to w następnym roku trzeba będzie zrezygnować z basenu.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski jest zdania, że ze wszystkich jednostek organizacyjnych, których działalność jest dzisiaj analizowana, właśnie MOSiR i BDK mają najslabszą bazę pod względem amortyzowania. Należałoby podjąć działania, które póki co byłyby doraźne. Z budżetu partycypacyjnego będzie można zrobić skatepark i nawodnienie boiska, co jest bardzo dobrym pomysłem, szczególnie, że piłkarze dobrze sobie radzą w rozgrywkach ligowych. Należałoby doinwestować w MOSiR i przypominał wcześniej poruszony problem zjazdu na zaplecze budynku sportowo-hotelowego od ul. Orzeszkowej, gdzie są zastoiny wody. Ten zjazd można zrobić niewielkim nakładem środków i należy to zrobić zgodnie z sugestią wyrażoną w przedłożonej informacji – należy zjazd utwardzić i miejsca parkingowe też powinny się tam znaleźć.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec nawiązując ponownie do sytuacji ratowników przywołał pewien artykuł, który informuje, że baseny w całej Polsce mają problem z zatrudnieniem ratowników, co może doprowadzić do czasowego zamknięcia obiektów. Podkreślił, że MOSiR cały czas szuka ratowników i gdziekolwiek jest, to spotyka się z ludźmi ze środowiska.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z pytaniem jak wygląda kwestia wynagrodzenia dla ratowników? Przypomniała, że w zeszłym roku było mówione, że aktualne wynagrodzenie nie jest zadowalające.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec poinformował, że po analizie przeprowadzonej razem z Burmistrzem Miasta, wynagrodzenie zostało zwiększone. Podstawą do zatrudnienia jest tzw. kwalifikowalna pierwsza pomoc.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski powiedział, że może wśród wykształconych sportowców z klubu „Wodnik” znalazłby się ktoś z uprawnieniami?

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec stwierdził, że młodzi ludzie teraz wyjeżdżają za granicę, aby nie zarabiać 2000 zł, tylko 2000 euro. Oczywiście młodzi ludzie pytają o stanowisko, ale gdy dowiadują się ile MOSiR może im zapłacić to kończą rozmowę.

Członek Komisji Tomasz Sulima jest zdania, że należy znaleźć kompromis, który mógłby zainteresować potencjalnych ratowników i być w interesie miasta. Musimy dążyć do tego, aby ratownicy byli realnie zainteresowani posadą w Bielsku Podlaskim. Nie wyobraża sobie sytuacji, że ponownie dojdzie do zamknięcia basenu, gdyż podniesiona kwota wynagrodzenia jest za niska. Taka odpowiedź nie usatysfakcjonuje mieszkańców miasta.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem ile osób korzystało z basenu?

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec odpowiedział, że gdyby basen był otwarty rok temu, to z biletów można było zarobić ok. 2-3 tys. zł. Natomiast koszty wynosiłyby 40-50 tys. zł.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski przypomniał, że w związku z tym, że basen otwarty w zeszłym roku był nieczynny, wprowadzono promocyjne bilety na basenie krytym w cenie takiej, jak na basenie otwartym. Nie spowodowało to takiego ruchu, że wszystkie osoby, które uczęszczały na basen otwarty przeniosły się na basen kryty. Powodem jest to, że niektórzy przychodzą na basen popływać, a inni spędzić czas na wolnym powietrzu nad wodą.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec dodał, że kolejnym problemem basenu otwartego jest to, że niektórzy nie przychodzą wypocząć, tylko chuliganić. Dwa lata temu policja kilkakrotnie musiała interweniować. Ponownie zaznaczył, że będą ogłoszenia na ratowników. 2-3 tys. miesięczne dla ratownika można znaleźć, ale najważniejsze aby takie osoby w ogóle się pojawiły. Jeżeli nie ma tych osób, to nie ma nawet komu proponować warunków.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zauważył, że zgodnie z tym co pan dyrektor powiedział, z biletów można zarobić 2-3 tys. zł., czyli z tego wychodzi wynagrodzenie dla jednego ratownika za jeden miesiąc. Natomiast potrzebnych jest trzech ratowników. Do tego dochodzą koszty wody, energii elektrycznej i innych rzeczy i to nie jest tak, że to jest na granicy opłacalności. Miasto dokłada bardzo duże pieniądze.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że należy podkreślić fakt, że jest to działalność typowo deficytowa.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec dodał, że z pozytywnych rzeczy można wymienić bardzo dobrą murawę boiska, która jest jedną z najlepszych w województwie.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem jak wygląda sytuacja dwóch inwestycji z budżetu obywatelskiego, tj. nawodnienia boiska i budowy skateparku?

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec zauważył, że budowa inwestycji kosztuje teraz dużo więcej, niż było to deklarowane we wniosku. Dodał, że ma na myśli obie inwestycje. Następnie zacytował treść wiadomości e-mailowej jednej z firm: *„Dzień dobry, proszę o informację czy nie zaszła pomyłka. Kwota 95 tys. zł. nie wystarczy na wybudowanie skateparku. Jeżeli dysponujecie taką kwotą, to można wykonać urządzenie do skateparku.”* Dodał, że pomimo takiej sytuacji dalej prowadzone są rozmowy w tej sprawie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że w budżecie obywatelskim była podana określona wartość inwestycji i mieszkańcy na nią głosowali. W tej chwili należy się przymierzyć do tej wartości.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem czy był robiony kosztorys przedwykonawczy?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że kosztorys przygotowywały osoby, które składały wniosek. To nie jest projekt Urzędu Miasta, tylko obywatelski projekt grupy mieszkańców. Jeżeli mieszkańcy przynoszą wydruk z internetu, że dane urządzenie kosztuje np. 2 tys. zł. to Urząd nie weryfikuje, czy to kosztuje 2 tys., czy 20 tys. zł. Jeżeli we wniosku jest napisane, że inwestycja zamknie się w kwocie 95 tys. zł, to z czegoś to powinno wynikać. Wnioski zostały przegłosowane i przekazane do wykonania dla MOSiR-u. Teraz pan dyrektor wraz z pracownikami wchodzi w szczegóły tych wniosków. Poinformował, że była oferta na 30 tys. zł. na zraszanie boiska, ale teraz tej firmy już nie ma. Oferty z kolejnych firm już są dużo wyższe.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec poinformował, że w tej chwili ma ofertę na 56.2 tys. zł netto i to jest ostateczna, najniższa kwota tej firmy.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zaznaczył, że należy coś zrobić w tej materii, bo okaże się, że przegłosowane wnioski nie zostaną wykonane.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że w Białymstoku była podobna sytuacja. Budowa bulwarów św. Jana Teologa przez 3 lata nie była realizowana. Za każdym razem firmy zgłaszające się do zadania oferowały ceny dużo wyższe niż to było zapisane w budżecie.

Skarbnik Miasta Anna Szkoda zauważyła, że MOSiR być może powinien zajrzeć do tego, co proponowali mieszkańcy. Być może dyrektor Krzywiec wraz z pracownikami ma inną, rozbudowaną wizję skateparku. Być może należy zacząć od tego, co było proponowane we wniosku. Być może są tam jakieś nierealne kwoty, ale wniosek był rozpatrywany przez zespół opiniujący przy budżecie obywatelskim, gdzie byli też inżynierowie, którzy brali pod uwagę wykonywalność inwestycji.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec wyjaśnił, że rozmawiał z radną, która składała ten wniosek. Dowiedział się, że posiłkowała się cenami firmy z Krakowa. Chodziło o samo urządzenie dostępnego, istniejącego placu o długości 28 metrów. Tam jest nawierzchnia asfaltowa, a młodzieży chodzi o to, aby była nawierzchnia betonowa. Wykonanie takiej nawierzchni to koszt 800-1200 zł za metr kwadratowy. Gdyby ten asfalt wyrównać i jakąś siatkę położyć to można rozmawiać i być może budowa wyjdzie w zakładanej kwocie. Zaznaczył, że nie przekreśla tej inwestycji – są zbierane

informacje, prowadzone są rozmowy i poszukiwania wykonawcy. Mieszkańcy mieli prawo do własnej wizji skateparku i on to rozumie. Rozważane jest to, co da się zrobić.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki dodał, że koszty nawodnienia trochę wzrosną ze względu na trochę przestarzałą infrastrukturę. W grę wchodzi m. in. zainwestowanie w pompę i położenie nowego ciągu, który w tej chwili jest pordzewiały w pewnym fragmencie i ucieka woda.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że jeżeli murawa boiska jest jedna z najlepszych w województwie, to warto się zastanowić czy nie dołożyć 10 tys. zł do tego projektu z budżetu miasta i zrobić inwestycję z prawdziwego zdarzenia.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec stwierdził, że „z prawdziwego zdarzenia” jest dokumentacja projektowa na nawierzchnię z trawy syntetycznej.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wytłumaczył, że doprowadzenie mediów można wykonać na własne pieniądze. Natomiast gdyby działania na murawie zostały wykonane np. za 38 tys. zł zamiast 30 tys. zł to byłoby nie fair wobec innych wnioskodawców, bo miasto zwiększyłoby wartość wniosku. Doprowadzenie do obrysu boiska potrzebnych rur i innych rzeczy nie były ujęte w projekcie obywatelskim, bo wszyscy zakładali, że jest doprowadzenie, które jest w dobrym stanie.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec dodał, że kolejną sprawą do wyjaśnienia jest to, czy trzeba robić dokumentację projektową. Architekt powiatowy określił to jako instalacja wodna i wtedy trzeba robić dokumentację. W sprawie nawadniania wychodzi, że jest to irygacja i w tym przypadku nie trzeba robić dokumentacji. Prace są na etapie wyjaśniania.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski podkreślił, że zebrani należą do Komisji Inwestycji i należy zwrócić uwagę na budżety partycypacyjne, gdzie są małe zadania inwestycyjne i trzeba określić jego wartość. Rozumie, że zbiera się grupa mieszkańców lub organizacja pozarządowa i składa wniosek, ale ta grupa nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności w tym zakresie. W tej chwili Miasto ponosi odpowiedzialność za realizację zadania, którego nie da się zrealizować. W przyszłości należy wychodzić z tego typu impasu.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz uważa, że nie należy zakładać złej woli wnioskodawców, którzy opierają się na danych, które są w stanie znaleźć w internecie i firmach świadczących takie usługi. Dodała, że znaczenie może mieć również fakt, że w przypadku gdy z ofertą przystępuje instytucja publiczna to ceny rosną i są trochę zawyżane.

Członek Komisji Tomasz Sulima zauważył, że w Budżecie Obywatelskim zawsze są „widelki”, maksymalna pula. Zazwyczaj wykorzystuje się do maksymalnej puli, bo bez tego inwestycja nie mogłaby być nawet zgłoszona do Budżetu Obywatelskiego. Tutaj nie ma idealnego rozwiązania.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, zakładając hipotetycznie, że MOSiR wykonuje za te pieniądze zadanie i wiadomo jakie to są pieniądze w stosunku do założonych potrzeb. Zostanie to zrobione byle jak, ze słabszych materiałów. Po 2-3 latach to wszystko się zepsuje i nie będzie się nadawało do niczego. Tak jak to było ze skateparkiem, gdy po paru latach okazał się mało atrakcyjny.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec zauważył, że niestety tak to jest, że rośnie nowe pokolenie, które jest zainteresowane czym innym.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z pytaniem z czego wynika fakt niewystarczających środków zewnętrznych? Czy nie ma programów skierowanych do ośrodków sportowych? Unijne pieniądze można by przeznaczyć np. na remont basenu.

Dyrektor MOSiR – Andrzej Krzywiec stwierdził, że trudno jest mu odpowiedzieć na to pytanie. Reprezentuje jednostkę samorządową, którą ma zarządzać. Nie ma uprawnień, aby występować o te środki.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski nadmienił, że jednostka może jednak szukać tych środków. Jedyne pieniądze, które są dostępne to pieniądze w ministerstwie i ten obszar należy obserwować. Ewentualnie jeszcze w Totalizatorze Sportowym. Dodał, że nie są to jednak pieniądze łatwe do pozyskania, gdyż są określone priorytety w poszczególnych latach. Jeżeli wpisujemy się w te priorytety, to wtedy ewentualnie można szukać tych pieniędzy. Była możliwość np. pozyskiwania środków na „orliki” siatkarskie, ale teraz takiej możliwości nie ma. Poinformował, że złożono również wnioski do współpracy transgranicznej z rozdziału „ochrona zdrowia”, gdzie projekt miasta będzie konkurował z przychodniami i szpitalami. Sport jest pewnym rodzajem ochrony zdrowia poprzez zapobieganie schorzeniom. Do końca marca Urząd Miasta ma uzyskać odpowiedź, czy koncepcja nadaje się do następnego procedowania, gdzie trzeba będzie przedłożyć konkretne dane.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki zauważył, że priorytety ministerstwa są zbieżne z ogólnopolskimi sukcesami Polaków, tak jak teraz np. siatkówka i lekkoatletyka są „na fali”. Jak było Euro 2012 to budowano „Orliki”.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki** podziękował dyrektorowi za udział w posiedzeniu i poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.*

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – Andrzej Krzywiec opuścił posiedzenie Komisji.

Informacja z działalności Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim w 2016 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z prośbą do obsługi technicznej, aby na posiedzenie Komisji poprosić dyrektora Pływalni Miejskiej „Wodnik” – Władysława Kuczyńskiego.

Na posiedzenie Komisji przybył dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” – Władysław Kuczyński.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki powitał dyrektora Władysława Kuczyńskiego na posiedzeniu Komisji i otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Jednocześnie zwrócił się z pytaniem, czy jest szansa wdrożenia karty „City Sport” w bielskim „Wodniku”, czy może są ku temu jakieś przeciwwskazania?

Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” – Władysław Kuczyński stwierdził, że nie ma żadnych przeciwwskazań, ale te karty byłyby dla „Wodnika” niekorzystne. Pływalnia dysponuje karnetami kupowanymi przez zakłady pracy i jeżeli te karty zostaną wdrożone, to będzie z nich korzystały 2-3 osoby, a zakłady pracy wycofają się z karnetów. Po prostu kupią te karty, bo na ich podstawie można korzystać z różnych usług.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki stwierdził, że z tego co osobiście wie, karty „City Sport” są uwzględniane np. na pływalni w Hajnówce. Zakładając hipotetycznie, gdyby ktoś chciał skorzystać z pływalni, a innym razem z treningów klubu fitness, to gdyby miał wybór to dotarłby do naszej pływalni.

Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” – Władysław Kuczyński zgodził się z uwagą Przewodniczącego, że ktoś może dojść, ale w tej sytuacji należałoby przeliczyć ile osób z tego tytułu by odeszło. Z pewnością dojdzie do sytuacji, gdy zakłady pracy nie kupią karnetów bezpośrednio na pływalnię, tylko kupią usługi tam, gdzie ich pracownicy będą mogli korzystać z różnych usług. Dodał, że osobiście nie wie jaka jest struktura karnetów w Hajnówce, więc nie chce się odnosić do tego porównania.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła uwagę, że w sprawozdaniu została umieszczona informacja o wynajęciu pomieszczenia od listopada dla Stowarzyszenia osób niepełnosprawnych „Szansa”. Zwróciła się z pytaniem do dyrektora Władysława Kuczyńskiego jak widzi tę współpracę? Czy ten wynajem będzie przedłużany? Czy ma to wpływ na działanie pływalni?

Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” – Władysław Kuczyński poinformował, że umowa ze Stowarzyszeniem została zawarta na trzy lata. Ze swej strony nie widzi negatywnych skutków tej współpracy, „Szansa” korzysta z tego do dnia dzisiejszego i nie wpłynęły żadne sygnały z ich strony, że są jakieś problemy. Przy rozmowach przed zawarciem umowy była poruszana sprawa windy w perspektywie potencjalnych problemów dla osób niepełnosprawnych. Póki co wszystko jest w miarę dobrze, ale raz zdarzyła się jednodniowa awaria windy. Osoby na wózku miały również problem z wjazdem do pływalni. Osobiście nie słyszał żadnych negatywnych sygnałów ze strony kierownictwa „Szansy” oraz samych użytkowników.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki podziękował dyrektorowi za udział w posiedzeniu i poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” – Władysław Kuczyński opuścił posiedzenie Komisji.

Informacja z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim w 2016 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z prośbą do obsługi technicznej, aby na posiedzenie Komisji poprosić panią dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy – Lucynę Pakułę.

Na posiedzenie Komisji przybyła dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim – Lucyna Pakuła.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki powitał panią dyrektor na posiedzeniu Komisji i otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński powiedział, że jego zdaniem informacja jest obszerna i pełna. Podkreślił, że Środowiskowy Dom Samopomocy jest bardzo potrzebną instytucją. Z ww. informacji wynika, że ŚDS stara się przysposobić osoby przebywające w ośrodku do umiejętnego korzystania z życia, tzn. naukę podstawowych zadań w życiu i te osoby to wykonują.

Dyrektor ŚDS – Lucyna Pakuła podkreśliła, że jest dobrze, gdy są też rodzice. Problem jest, gdy tych rodziców już nie ma i ta osoba musi znaleźć swoje własne miejsce docelowe. Wtedy to różnie wygląda. Rodzina nie zawsze przejmuje opiekę nad kimś z rodzeństwa lub członkiem rodziny. Jeżeli pozostają inne placówki opiekuńcze, to też to różnie wygląda. Są osoby spokojne, ale są też i agresywne. Ten problem cały czas jest i będzie aktualny. Podkreśliła, że na tyle na ile można, Środowiskowy Dom Pomocy będzie pomagał.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zaznaczył, że Środowiskowego Domu Pomocy dotyczą przede wszystkim problemy lokalowe. Osoby, które tam są powinny mieć trochę przestrzeni. Zgodził się ze stwierdzeniem Burmistrza, że jeżeli Szkoła Podstawowa nr 5 zmieni swoją siedzibę na Gimnazjum nr 1, to należałoby zarezerwować pomieszczenia dydaktyczne na potrzeby tych dzieci. Zaznaczył, że jest to dobra lokalizacja dla Środowiskowego Domu Pomocy dodając jednocześnie, że nie ma na myśli rezerwowania całego budynku. Ponadto jest plac, który można zagospodarować. W przyszłości pozostaje jeszcze kwestia ewentualnej adaptacji budynku. Ponadto kolejnym efektem przeniesienia ŚDS będzie poprawka warunków dla Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński przypomniał, że zgodnie z tym co Burmistrz Miasta mówił na poprzedniej komisji, że w ramach zmian oświatowych budynek Szkoły Podstawowej nr 5 zostanie wykorzystany na ten cel.

Dyrektor ŚDS – Lucyna Pakuła stwierdziła, że Środowiskowy Dom Samopomocy jest samodzielną jednostką i należałoby szukać możliwości pozyskania dodatkowych środków na całokształt działalności. Pomysł przeniesienia ŚDS do budynku Szkoły Podstawowej nr 5 uważa za dobry pomysł, szczególnie że jest to teren z placem, który można zagospodarować. Osobiście z pewnością byłaby na „tak” w tej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima nawiązał do mapy załączonej do przedłożonej informacji, która przedstawia liczbę Środowiskowych Domów Samopomocy w Polsce. Wyraził zaskoczenie, że w naszym województwie jest ich tak mało w porównaniu z innymi.

Dyrektor ŚDS – Lucyna Pakuła zwróciła uwagę, że województwo małopolskie, które jest mniejsze od podlaskiego, ma 73 Środowiskowe Domy Samopomocy, przy czym podlaskie dysponuje tylko 19.

Członek Komisji Tomasz Sulima podejrzewa, że wpływ na to może mieć ilość mieszkańców.

Dyrektor ŚDS – Lucyna Pakuła podkreśliła, że problem narasta i potrzeby są większe. W 2000 roku w Polsce było 291 placówek, a w 2016 r. już 776. W 2000 r. było ok. 8 tys. uczestników, a w tej chwili ok. 28 tysięcy. Ta liczba cały czas rośnie. Dużym plusem jest to, że te środki idą z budżetu państwa. To daje dużo większe możliwości. Zaznaczyła, że bardzo sobie ceni to, że samorząd dokłada do tego i obejmują podopiecznych parasolem ochronnym. Dodała, że inne ośrodki są w różnej sytuacji. Gdyby to samorząd został obciążony finansowaniem takiej jednostki, to byłoby znaczne obciążenie.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że na razie jest to zadanie rządowe. Gdyby jednak miasto nie dofinansowywało, to byłoby źle – wiadomo jak ta dotacja jest wyliczana.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow zauważyła, że w przedłożonej informacji jest wspomniana choroba Alzheimera. Czy pani dyrektor myśli o planach na przyszłość aby rozszerzyć tę ofertę?

Dyrektor ŚDS – Lucyna Pakuła stwierdziła, że osób z chorobą Alzheimera przybywa. Rodziny mają z tym ogromny problem z zapewnieniem opieki. Poinformowała, że powstają ŚDS-y z całodobową opieką nad takimi osobami. W województwie podlaskim są już ŚDS-y typu A, B i C. Gdyby były pomieszczenia z odpowiednimi warunkami wtedy można pomyśleć o nowych możliwościach placówki, dodatkowych terapiach. Dodatkowe pomieszczenia dadzą dużo większe możliwości.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski przypomniał, że w zeszłym roku Rada Miasta zmieniała statut Środowiskowego Domu Pomocy, m. in. po to, aby można mieć pensjonariuszy spoza terenu gminy. Zwrócił się z pytaniem czy są takie osoby?

Dyrektor ŚDS – Lucyna Pakuła poinformowała, że przyszła jedna osoba, ta o którą zabiegała. Jest teraz w trochę lepszym stanie i zajmuje się czym innym. Na początku przychodził, gdy nie było tej decyzji jako wolontariusz, bo chciał. Bardzo trudny jest okres jesień – zima. ŚDS nie zdążył na ten moment załatwić możliwości prawnych. Podsumowując jest jedna osoba przyjęta i dwie zainteresowane. Dodała, że wybiegając do przodu chciała z Gminą podpisać porozumienie na zasadzie, że jeżeli taka możliwość będzie, to żeby ona również dała możliwość skorzystania.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki** podziękował pani dyrektor za udział w posiedzeniu i poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.*

Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim – Lucyna Pakuła opuściła posiedzenie Komisji.

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z prośbą do obsługi technicznej, aby na posiedzenie Komisji poprosić przedstawicieli Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.

Na posiedzenie Komisji przybyli: Prezes PK Sp. z o.o. – Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk, Pracownicy PK Sp. z o.o. – Barbara Niezbecka, Szymkowicz Tamara.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki powitał przedstawicieli Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. na posiedzeniu Komisji i otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński powiedział, że przedstawiony w materiałach wzrost opłat za zużycie wody i odprowadzenie ścieków wiąże się w szczególności ze wzrostem amortyzacji zarówno w zakresie produkcji i dystrybucji wody, jak i na oczyszczalnię. Zwrócił się z pytaniem, czy jest to związane również ze wzrostem amortyzacji z przekazywaniem majątku inwestycyjnego miasta dla Przedsiębiorstwa Komunalnego?

Pracownik P.K. sp z o.o. Barbara Niezbecka odpowiedziała, że gdy oddawali do użytku stację wodociągową, to była duża stawka za wodę i ścieki. Zarząd podjął taką decyzję, że na całej działalności ściekowej i wodociągowej na jednej obniżono stawkę do 60% amortyzacji, a na drugiej do 50%. Jeżeli stawkę się obniża i liczy się mniejszą amortyzację, to zużycie tego środka rozciąga się w latach. Nie amortyzuje się tego, co Przedsiębiorstwo przejmuje od Urzędu Miasta, tylko jest podatek od nieruchomości. To jest jako obcy środek trwały dzierżawiony. Dodała, że każdego roku podnosi się stawkę o 10% stawki podstawowej.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z pytaniem ile amortyzacja wynosi w tej chwili?

Pracownik P.K. sp z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, że to zależy od urządzeń. Już ponad 2%, dochodzi do 3%. Jeżeli stosują stawkę mniejszą, to okres amortyzacji rozciąga się w czasie. Z tego tytułu mniejsza jest cena, ale są też mniejsze zwroty. Tym samym jest mniej środków na rozbudowę sieci i infrastruktury.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że amortyzacja nie pokryje zdolności finansowania urządzenia, które działa w tej chwili.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zaznaczył, że dla niego te stawki są nie do przyjęcia i jednocześnie poinformował, że nie będzie za tym głosował. Dodał, że nie będzie tego teraz uzasadniał, bo już to robił wielokrotnie. Przypomniął, że miesiąc temu zadał pytanie Burmistrzowi, gdy była podejmowana uchwała ws. uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej, dotyczącego tego jak te ceny będą rosły. Burmistrz odpowiedział dość optymistycznie. Stawki nie korespondują jednak z tym, co Burmistrz powiedział. Zgodził się z uwagą przedmówcy, że amortyzacja nie pokrywa kosztów odtworzonych. Ceny będą rosły w postępie, może lekko przesadzając, geometrycznym. To nie jest tak, że Przedsiębiorstwo Komunalne składa wnioski, a Rada Miasta przyjmuje to na ślepo. Tu powinna zostać przeprowadzona analiza. Następnie zacytował przedostatni akapit wniosku Burmistrza Miasta: „*Po dokonaniu analizy dokumentów dostarczonych przez Przedsiębiorstwo pod kątem ich zgodności z przepisami prawa oraz weryfikacji założonych kosztów pod względem celowości ich ponoszenia, jak również wyjaśnień udzielonych przez Zarząd Spółki stwierdzam, że określenie niezbędnych przychodów zostało dokonane zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków Określone stawki opłat dla taryfowych grup odbiorców usług*

Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim zostały ustalone prawidłowo.” Zwrócił się z pytaniem, jakich korekt dokonał Burmistrz Miasta po analizie taryfy dostarczonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne? Czy była dokonana ich weryfikacja? Jeżeli tak, to czego dotyczyła? Poprosił, aby odpowiedź została udzielona na piśmie. W zasadzie to nie wie po co jest Rada Miasta w tej mierze, bo co ona ma do powiedzenia? Kiedyś miała, ale to było w latach 90-ych i na początku lat 2000-ych. Ponadto nie ma i nie będzie sprawozdania, informacji za rok 2016 – nie zamierza jednak rozwijać tego tematu, bo mówił o tym obszernie już rok temu. Poinformował, że zwraca się z wnioskiem formalnym o podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim w miesiącu czerwcu bieżącego roku, po przedstawieniu informacji o działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego, co ma nastąpić zgodnie z planem pracy w miesiącu maju.

Pracownik P.K. sp z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, że termin sprawozdania finansowego w Przedsiębiorstwie Komunalnym jest do 31 marca. Sprawozdanie ma zostać zrobione, sprawdzone i zweryfikowane przez audytora, ma być przyjęte przez walne zgromadzenie i dopiero wtedy to jest kompletne sprawozdanie finansowe.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński przypomniał, że ta sprawa była również poruszana rok temu. Taryfa obowiązuje „od – do”, rok czasu. Nie może być dłużej niż rok. Tym samym nie można przeciągnąć tej taryfy, aby obowiązywała ponad rok.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zapytał czy poprzednio była przeciągana?

Prezes PK Sp. z o.o. – Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk stwierdziła, że tylko pod warunkiem, że będzie to miało ekonomiczne uzasadnienie, ale już teraz widać, że wzrost amortyzacji, który nastąpił od 1 stycznia br. nie uzasadnia przedłużenia tej taryfy.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że zgodnie z życzeniem radnego Mirosława Gołębiowskiego odpowiedź na pytania zostanie przygotowana na piśmie. Jest powiedziane, że sprawozdanie musi być zbadane i przyjęte do danego dnia i będzie przyjęte do tego dnia. Taryfę jednak trzeba przyjąć w innym terminie, bo kończy się jej ważność. Powiedziane jest też ile dni przed upływem terminu obowiązywania taryfy należy złożyć wniosek, ile dni ma Urząd Miasta aby ewentualnie popracować nad tym wnioskiem i zgłosić swoje uwagi oraz korekty i dopiero wtedy przedstawić to Radzie. W pełni zgodził się ze stwierdzeniem radnego Mirosława Gołębiowskiego, że rola Rady Miasta w tym wszystkim jest żadna. Natomiast dzisiaj obowiązujące prawo zmusza do przedstawienia Radzie Miasta tego wniosku. Niezależnie od tego czy Rada Miasta to przyjmie, czy też nie, to nic się nie stanie. Ustawodawca określił obowiązek przedstawienia wniosku Radzie. Przypomniał, że gdy sam był radnym to miał wątpliwości po co to w ogóle głosować, jeżeli jako radni nie mieli żadnego wpływu? Gdyby ten wniosek nie został przekazany na sesję Rady Miasta, to wtedy można zarzucić, że nie została zachowana procedura. Zaznaczył, że Urząd Miasta postępuje zgodnie z procedurą. W ubiegłym roku na sesji Rady Miasta również rozmawiano o przesunięciu głosowania nad taryfami na czerwiec i pamięta w jaki sposób przekonywał, że tego nie można zrobić. To samo zostało wyartykułowane teraz – koszty amortyzacji w żaden sposób nie pozwalają Przedsiębiorstwu przedłożyć wniosku o utrzymanie taryfy na kilka miesięcy. Gdyby była sytuacja, że wniosek

Przedsiębiorstwa pokazuje, że zmiana ceny dla gospodarstw domowych wzrosną np. o 1 grosz, a dla innej grupy o 2 grosze. Wtedy można się zastanowić, czy nie byłoby możliwości przesunięcia tego o 3-4 miesiące. Jednak jeżeli od 1 stycznia br. stawki amortyzacyjne rosną o 12%, tak jak jest tam napisane, a w ustawie też jest powiedziane, że nie może być finansowania skrośnego z innych źródeł, tylko tam gdzie są koszty, tam mają być przychody, to tego nie da się schować. Stawkę amortyzacji się rozciągnie – to można było zrobić i to zostało zrobione, ale dzisiaj trzeba tego dochodzić stopniowo. Gdyby w 2005 lub 2006 roku ustalono stawkę na 4%, to dzisiaj nie płacilibyśmy za wodę ile płacimy, tylko dwa razy więcej. To była dobra decyzja, dzięki temu wtedy też nie było szokowego czytania rachunków. Rozkłada się to wszystko w czasie, ale oczywiście co roku jest trochę drożej. Podejmując jednak decyzję „x lat” temu brano pod uwagę, że trzeba będzie dojść do urealnienia stawek. Radny Gołębiowski stwierdził ponadto, że stawki nie korespondują z tym, co mówił miesiąc temu. Podkreślił, że to nie koresponduje, bo wtedy rozmawialiśmy o zupełnie innych rzeczach. Wtedy mówił wyraźnie, że stawki wzrosną o te parę groszy, ale w stosunku jeżeli jest inwestycja i jeżeli jej nie ma. Gdyby nie było tej dużej, wspólnej inwestycji z Przedsiębiorstwem Komunalnym to stawki wzrosłyby o 20 groszy w następnym roku, a z inwestycją wzrosną o 21-22 grosze. Przedsiębiorstwo Komunalne nie potrafi dzisiaj wyliczyć ile ta stawka będzie wynosiła w roku 2019 lub 2020, bo nie ma przesłanek do tego, by teraz to określić. Może być tak, że zaraz zmieni się ustawa i wcale nie trzeba będzie zatwierdzać stawek, bo są takie głosy. Zaznaczył, że gdyby była możliwość przesunięcia taryf o kilka miesięcy, to Przedsiębiorstwo Komunalne na pewno wystąpiłoby z takim wnioskiem. Jednakże analiza, która została dokonana i naniesione zmiany w żadnym stopniu nie uzasadniają przesunięcia tego o kilka miesięcy. Przedsiębiorstwo będzie ponosiło zwiększone koszty, a nie będzie miało przychodów na pokrycie tych kosztów. Ustawa natomiast mówi, że musi być pokrycie kosztów przychodami z danego rodzaju działalności.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że zebrani to wszystko rozumieją, ale mając na uwadze sytuację w jakiej jest Przedsiębiorstwo Komunalne to nigdy nie będzie uzasadnienia ekonomicznego, żeby wydłużyć taryfę. „Chłopski rozum” i logika wskazują jednak, że jeżeli radni muszą coś analizować to należy brać za podstawę poprzedni rok, a nie rok 2015. Zaznaczył, że to powinno być uporządkowane.

Prezes PK Sp. z o.o. – Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk odpowiedziała, że Przedsiębiorstwo Komunalne zdaje sobie sprawę ze wszystkiego, co powiedział radny Mirosław Gołębiowski, ale wynik całej firmy w żaden sposób nie rzutuje na wysokość stawek za wodę i ścieki. Jeżeli chodzi o bilans, to Przedsiębiorstwo Komunalne je przedstawi w odpowiednim momencie. Jedyne co dzisiaj można pokazać to to, że pierwsze 3-4 miesiące, gdy amortyzacja rośnie a w taryfie cena się nie zmienia, generuje wynik ujemny. Dopiero maj i dalsze miesiące pozwalają na urealnienie kosztów i cen.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski przypomniał, że Przedsiębiorstwo Komunalne kilka lat temu przystąpiło do modernizacji zagospodarowania osadów ściekowych. Trzeba powiedzieć obiektywnie, że to jest kosztochłonne i wtedy porównywano ceny. Zwrócił się z prośbą o przygotowanie zestawienia aktualnych cen wody i odprowadzania ścieków w najbliższych miejscowościach jak Hajnówka, Siemiatycze i Łapy. Mówiono, że w Hajnówce są niskie stawki, bo oni nie modernizują oczyszczalni.

Prezes PK Sp. z o.o. – Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk poinformowała, że dzisiaj ma świadomość tego, że w Hajnówce koszty za ścieki wzrosły o 20%. Dodała, że specjalnie został wykonany telefon, aby potwierdzić tę informację.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił, aby przedstawiono aktualne stawki na piśmie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz** poddał pod głosowanie wniosek radnego Mirosława Gołębiowskiego o podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim w miesiącu czerwcu bieżącego roku, po przedstawieniu informacji o działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego, co ma nastąpić zgodnie z planem pracy w miesiącu maju.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, głosowała: za – 3, przeciw – 3, wstrzymujących się – 0. Głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia.

***Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków określonej przez Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 3, przeciw – 2, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej Uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych w Gminie Miejskiej Bielsk Podlaski na lata 2015-2018.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że wniosek grupy radnych został zaopiniowany pod kątem możliwości dokonania zmiany tejże uchwały. Natomiast szczegółowa analiza ustawy merytorycznej o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i ścieki doprowadziła do wniosku, że żaden organ – ani Burmistrz, ani Rada – nie może dokonywać zmian, ponieważ plan został już zatwierdzony. To wynika z opinii prawnej, która została dołączona radnym do materiałów sesyjnych. Gospodarzem planu wieloletniego jest przedsiębiorstwo kanalizacyjno-wodociągowe, a w Bielsku tę funkcję pełni Przedsiębiorstwo Komunalne. W art. 29 została wskazana procedura z której wynika, że przedsiębiorstwo kanalizacyjno-wodociągowe opracowuje tenże plan i przedkłada Burmistrzowi, a Burmistrz sprawdza ten plan pod kątem zgodności z wymaganiami określonymi w art. 21 ust 3. Później Rada Miasta to uchwała. W przypadku niepodjęcia uchwały, ten plan stanowi podstawę do określenia jednorazowego zatwierdzenia taryf. Najpierw musi być, żeby potem można było podjąć uchwałę ws. ustalenia taryfy. Z art. 21 wynika również, że obowiązek planu nie dotyczy przedsiębiorstw kanalizacyjno-wodociągowych, które nie planują budowy urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Pochyłą czcionką została przedstawiona część opinii radcy prawnego, z której jednoznacznie wynika, że ani Rada Miasta, ani Burmistrz nie mają możliwości wpływu na ten plan. Poza tym, ustalenia w

wieloletnim planie rozwoju i modernizacji mają przełożenie na kształtowanie się taryfy, a więc jedno z drugim jest powiązane.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zaznaczył, że absolutnie nie zgadza się z wywoodem Zastępcy Burmistrza. Co prawda nie jest radcą prawnym, ale biorąc to na „chłopski rozum” i logikę, jeżeli Rada Miasta uchwaliła wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych i go aktualizowała – bo tak się stało, ma prawo dokonać tych zmian. Dobrze by było, żeby do wniosku opinię prawną sporządzała ta sama osoba. Jedno pismo sporządzała jedna radczyni, a inne druga.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska wyjaśniła, że zamierzenie było takie, aby plan został przedstawiony w miesiącu marcu br. W jej ocenie taki wniosek powinien trafić do Przedsiębiorstwa Komunalnego, które jest gospodarzem i ono decyduje, czy należy dokonać zmian w tym planie. Jeżeli w jakikolwiek sposób nastąpi np. zmiana kosztów, to wówczas ma to przełożenie na taryfę, która jest następnym elementem pracy rady w zakresie gospodarki wodno-ściekowej. Rada Miasta może podejmować zmiany, ale po zachowaniu odpowiedniej procedury.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zauważył, że jeżeli wniosek grupy radnych wpłynął 14 marca 2017 r., Przewodniczący Rady Miasta kieruje go 14 marca 2017 r. do Burmistrza, to Burmistrz powinien to skierować do Przedsiębiorstwa, a tak się nie stało.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz poinformowała, że składa wniosek formalny o odrzucenie przedmiotowego projektu uchwały ze względu na brak podstawy prawnej. Jednocześnie nawiązała do sprawy ul. Owsianej. Poinformowała, że otrzymała telefony od mieszkańców tej ulicy, którzy są zaniepokojeni tym, że plany mogą się zmienić. Poprosiła, aby przedstawiciele Przedsiębiorstwa powiedzieli w kilku zdaniach dlaczego te plany są uzasadnione.

Pracownik P.K. sp z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, że linia wodociągowa była ujęta w planach, tylko została przesunięta wcześniej, gdyż w 2018 roku rozpocznie się duża inwestycja Przedsiębiorstwa. Budowy kanałów nie było ujętych w planach, ale to był m. in. ukłon w stronę mieszkańców, którzy budowali, przeciągali nitki wodociągowe sami z siebie, bo chcą tam jak najszybciej zamieszkać. Już są na takim etapie, że niektórzy mieszkańcy już za moment będą mieszkali. W sumie tam jest już 15 budynków, które mogą już odprowadzać ścieki. Nie można było ująć tej ulicy do dofinansowania, bo jest za duża odległość, a za mało mieszkańców.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski przypomniał, że sprawa ul. Owsianej zbulwersowała ludzi. Pani Niezbecka mówi o ukłonie w stronę tych ludzi, a co mają powiedzieć mieszkańcy m. in. ul. Wojska Polskiego, ul. Obozowej, ul. Myśliwskiej? Gdy budowano tam domy to ludzie mieli osadniki bezodpływowe i dalej je mają. Co mają robić ci ludzie, czy dla nich nie należy się ten ukłon? Podobnie ul. Pronina, 30 Lipca, Asnyka i inne... Czy im też to się nie należy?

Pracownik P.K. sp z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, że te ulice są ujęte w tej dużej inwestycji, która ma się rozpocząć w 2018 roku.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zadał pytanie, kiedy to się ziści? Ponadto ul. Wojska Polskiego wcale nie jest tam wymieniona. Przypomniawszy, że cały czas mówiono, że z oczyszczalni o godz. 21:00 w Bielmleku są spusty nieczystości – to nie jest prawdą. Miała być przeprowadzona kontrola kamerą termowizyjną, aby wyjaśnić skąd ścieki pojawiały się w tym rowie, taka była obietnica. Pytanie skąd? Odpowiedź brzmi – prawdopodobnie od ludzi z tych nieszczęśliwych osadników. Nikt jednak tego nie sprawdził i nikt o tym nie wie. Mieszkańcy ul. Strzelniczej na odcinku od ul. Orzeszkowej do ul. Obozowej też mają dylemat – budować nowy osadnik, czy nie? Wybuduje, bo musi spełnić określone wymogi, a za 7-8 lat miasto zrobi kolektor i będzie musiał się podłączyć. Podkreślił, że na ul. Owsianej też mieszkają ludzie i trzeba im to zrobić, ale dlaczego im należy się ten ukłon, a innym nie? To jest niezgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Prezes PK Sp. z o.o. – Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk stwierdziła, że należy na to spojrzeć kompleksowo. Ul. Wojska Polskiego tak naprawdę nie miało warunków technicznych, aby przygotować dokumentację projektową, bo nie było na dzisiaj gdzie podłączyć tego kolektora. Składając duży wniosek na 32 ulice stworzą te warunki. Poinformowała, że w mieście jest 56 ulic, które nie mają kanalizacji. Globalnie dla wszystkich nie da się tego przygotować, co wszystkim wiadomo. Zaznaczyła, że mieszkańcy ul. Owsianej już od 2012 roku chodzili i monitowali w tej sprawie. Ma świadomość, że nie wszyscy mieszkańcy ulic, którzy od dawna korzystają z własnych szamb wykazali wolę podłączenia się. Wg obecnych wyliczeń z 4 sektorów 12% mieszkańców nie korzysta z szamba, chociaż mogą. Skąd Przedsiębiorstwo Komunalne może wiedzieć, że mieszkańcy ul. Wojska Polskiego jest zadowolona z tego co ma, czy chcą ponieść koszty kolejnej inwestycji? Może jest im wygodnie tak jak jest dzisiaj? Dodała, że ma przygotowane przy sobie wnioski mieszkańców ul. Owsianej.

Pracownik P.K. sp z o.o. Barbara Niezbecka wyjaśniła, dlaczego na ul. Owsianej miałyby być zbudowana również kanalizacja – jeżeli jest budowany wodociąg, to najlepiej to zrobić kompleksowo w ciągu roku, aby niepotrzebnie dwa razy nie rozwalać tej ulicy.

Prezes PK Sp. z o.o. – Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk ponownie podkreśliła, że z własnej woli ok. 20% mieszkańców nie podłączyło się do sieci kanalizacyjnej, pomimo tego, że mieli ku temu warunki. Zwróciła się z prośbą, aby radni rozmawiali z mieszkańcami – im więcej ludzi będzie korzystało z kanału, wtedy będzie tańsza woda za wodę i ścieki.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski powiedział, że on nawet nie wie kto jest podłączony, a kto nie jest podłączony – to nie jest jego rola. Wyegzekwowanie tego jest rolą Przedsiębiorstwa Komunalnego. Odnosząc się do stwierdzenia, że mieszkańcy ul. Owsianej chodzą i wnioskuje od 2012 roku, stwierdził, że mieszkańcy wcześniej wymienionych „starych” ulic już stracili nadzieję, żeby monitować w tej sprawie.

Prezes PK Sp. z o.o. – Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk poinformowała, że nie ma śladu, aby mieszkańcy tych ulic chodzili w tej sprawie. Ponadto ma potwierdzenie, że osoby, które 30-40 lat nie miały kanalizacji, a teraz mogą się niej podłączyć, dalej jej nie używają.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że padają tutaj stwierdzenia o ukłonie w stronę mieszkańców jednej ulicy i braku tych ukłonów w stronę mieszkańców innych ulic. Przypomniawszy, że

wspólnie z panią prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego oraz radnym Mirosławem Gołębiowskim odbyli spotkanie w studiu Telewizji Kablowej Hajnówka na temat wyjaśnienia tego dlaczego na jednych ulicach inwestycja pojawi się szybciej, a na innych później. Osobiście miał wrażenie, że w sensowny sposób wytłumaczył, że...

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zauważył, że na tym spotkaniu Burmistrz nie musiał przekonać jego, ani on sam nie musiał przekonać Burmistrza do swoich racji – obie strony mają różne zdanie na ten temat.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski przypomniał, że na ul. Owsianej mamy dokumentację na wykonanie tej inwestycji do 2013 roku, a na ul. Wojska Polskiego nie ma dokumentacji.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że w takim razie trzeba zrobić tę dokumentację.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poprosił, aby w takim razie nie pisać we wniosku grupy radnych o „budowie linii wodociągowej ul. Wojska Polskiego”. Z całym szacunkiem dla pracowników Przedsiębiorstwa Komunalnego oraz projektantów, ale nie da się zrobić w ciągu 6-7 miesięcy projektu i zrealizować tego. Dlaczego została podjęta decyzja o realizowaniu inwestycji ulic odchodzących od ul. Chmielnej? Dlatego, że stamtąd była szansa na pozyskanie odbiorców i potencjalne przychody dla Przedsiębiorstwa Komunalnego. Ówczesny prezes Jan Ostaszewicz mając zgodę walnego zgromadzenia rady nadzorczej zrobił tak na wszystkie odchodzące ulice. Dzisiaj, jeżeli jest tak, że inwestycje na tych i okolicznych ulicach już są zrobione lub będą robione, to nie ma sensu aby zostawić jedną ulicę na „kiedys tam”.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zaznaczył, że jeszcze są ul. Widowska i inne ulice w stronę ul. Widowskiej.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zapytał, czy jest dokumentacja na te ulice?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski uważa, że jeżeli to ma być robione kompleksowo, to niech to zostanie zrobione do ul. Widowskiej.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zgodził się z uwagą przedmówcy, natomiast Przedsiębiorstwo Komunalne opracowując plan ma na uwadze to, gdzie jest dokumentacja projektowa. Tak samo Urząd Miasta nie zgłasza ulic na które nie ma dokumentacji, tylko na bieżąco sprawdza do kiedy są pozwolenia na budowę, czy jest to możliwe do wykonania, czy nie jest.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, czy Przedsiębiorstwo Komunalne jako spółka miejska, żywotnie służąca interesom tych mieszkańców, powinna generować takie zyski i podnosić ciągle taryfę? Jego zdaniem, chyba nie.

Pracownik P.K. sp z o.o. Barbara Niezbecka stwierdziła, że, nie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski powiedział, że przynajmniej w tym punkcie są zgodni.

Pracownik P.K. sp z o.o. Barbara Niezbecka dodała, że Przedsiębiorstwo Komunalne nie generuje zysków.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska zauważyła, że ul. Wojska Polskiego to droga krajowa i podobnie jak bodaj w Boćkach, Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad nie wyrazi...

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że obok jest droga serwisowa i tam można poprowadzić kolektor. Podkreślił, że ten temat należy załatwić niezależnie od tego, czy mieszka tam emeryt „Kowalski”, czy młody „Nowak”.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska uważa, że należy to przedyskutować z zarządcą drogi.

Pracownik P.K. sp z o.o. Tamara Szymkowicz wyjaśniła, że jakby budowano ten kanał dzisiaj, to trzeba by było go pociągnąć od końca ul. Asnyka aż do ul. Brańskiej, bo nie ma gdzie włączyć tego kanału.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski uważa, że radny Mirosław Gołębiowski teraz namawia do budowy inwestycji nieuzasadnionej ekonomicznie, która będzie miała wpływ na wzrost stawek w przyszłości.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski odpowiedział, że to wszystko odnośnie kolektorów i całą oczyszczalnię jest nieuzasadnione ekonomicznie. Burmistrz nie będzie miał z tego zysku, ale Burmistrz jest po to, aby zabezpieczyć podstawowe usługi dla mieszkańców.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zgodził się ze stwierdzeniem, że gospodarka wodno-ściekowe nie powinna przynosić nadmiernego zysku, najwyżej symboliczne 1-2%. I tyle właśnie w Bielsku jest.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił uwagę, że aktualnie dyskusja dotyczy planu, a należy się skupić na uchwale, która powinna mieć inny obieg. Wniosek radnych powinien trafić do Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że Przewodniczący Rady był zobowiązany, aby zgodnie z wnioskiem, przedstawiono go Radzie Miasta. Procedura jest jednak taka, że to Przedsiębiorstwo podejmie decyzję, czy zaakceptowanie tego wniosku będzie korzystne ekonomicznie, czy też nie. Jak wniosek będzie uwzględniony, to należy znowu podejmować uchwałę ws. taryfy.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że wszystko przebiegało prawidłowo, Przewodniczący Rady umieścił to w porządku obrad, pani Zuzanna Ponarad zaopiniowała pozytywnie, tylko później jednak się zastanawiano jak utracić temu wnioskowi? I wtedy radca prawny pani Ćwiklicz wydała następną opinię. Jeżeli Urząd Miasta uważa, że tak powinno być, to powinni od razu skierować wniosek do Pani Prezes.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska powiedziała, że jakie było pytanie, to taka była opinia, natomiast diabeł tkwi w szczegółach. Należy rozpatrywać ustawę merytoryczną.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow zauważyła, że radny Mirosław Gołębiowski powoływał się w tej dyskusji na „chłopski rozum”, natomiast na jej „babski rozum” radni nie ingerują w plany spółki miejskiej.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski przypomniał, że Wiceprzewodnicząca Komisji podnosiła rękę za tym planem. Poprosił żeby nie wmawiano, że nie można wprowadzić zmian do tego planu.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow stwierdziła, że jest to plan spółki miejskiej.

Członek Komisji Tomasz Sulima powiedział, że Rada Miasta może przyjąć ten plan i może go nie przyjąć. Natomiast nie może ingerować w treść.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimirow zwróciła się z pytaniem w imieniu mieszkańców, czy są jakieś narzędzia prawne, które zmusiłyby mieszkańców do przyłączania się do kanalizacji?

Pracownik P.K. sp z o.o. Barbara Niezbecka odpowiedziała, że obowiązek podłączenia się dotyczy tych, którzy do momentu wybudowania kanału nie mieli przydomowej oczyszczalni. Jeżeli ktoś przed wybudowaniem kanału miał przydomową oczyszczalnię, wtedy ten obowiązek tej osoby nie dotyczy.

Prezes PK Sp. z o.o. – Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk wyjaśniła, że problemem jest to, że to w żaden sposób nie jest egzekwowane. Sprawy kończą się w sądzie i są przeróżne interpretacje.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z pytaniem, czy Przedsiębiorstwo Komunalne ma informację ile domów na ul. Owsianej ma przydomową oczyszczalnię?

Pracownik P.K. sp z o.o. Barbara Niezbecka odpowiedziała, że nie ma takiej informacji.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie wniosek Wiceprzewodniczącej Komisji – Iwony Bieleckiej-Włodzimirow o odrzucenie przedmiotowego projektu uchwały ze względu na brak podstawy prawnej.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 3, przeciw – 1, wstrzymujących się – 2, przyjęła ww. wniosek.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki podziękował przedstawicielom Przedsiębiorstwa Komunalnego za udział w posiedzeniu Komisji.

Prezes PK Sp. z o.o. – Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk oraz pracownicy PK sp. z o.o – Barbara Niezbecka oraz Tamara Szymkowicz opuściły posiedzenie Komisji.

Sprawozdanie roczne dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim z realizacji Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Bielsku Podlaskim za rok 2016.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poinformował, że dyrektor Anatol Wasiluk został wezwany do obowiązków zawodowych i nie będzie obecny na posiedzeniu Komisji. Ewentualne pytania zostaną przekazane w formie pisemnej. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z pytaniem ile osób skorzystało z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim w 2016 r. z wyszczególnieniem: podnoszenia kwalifikacji zawodowych, udzielenia pomocy materialnej w formie finansowej lub innej, pomocy w poszukiwaniu pracy.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, jak będzie rozwiązany problem Pana Mieczysława M., który aktualnie jest bezdomny? Wyjaśnił, że stało się to na własne życzenie, zobowiązania alimentacyjne spowodowały to, że został eksmitowany i mieszkanie zostało sprzedane. Poinformował, że nie tak dawno rozmawiał z nim i nie wie co ma zrobić i co ze sobą zrobić.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił się z pytaniem, czy ten mieszkaniec zgłaszał się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski odpowiedział, że ten mieszkaniec nie mógł się zgłosić, gdyż zlicytowane mieszkanie i dysponował pewną kwotą. Nie miał szans, aby tą pomoc otrzymać. Temu człowiekowi należy pomóc, ale w tej chwili nie wiadomo w jaki sposób. Jaka jest możliwość zapewnienia pomocy, biorąc pod uwagę jego sytuację i aspekty formalno-prawne?

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz** poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem.*

Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe, na okres od 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz poinformowała, że jako rodzic protestujący przeciwko tej reformie oświaty nie jest „za”, aczkolwiek pani minister Zalewska twierdziła, że będzie to bezkosztowna reforma. W budżecie jest już zarezerwowane 900 tys. zł na przystosowanie budynku Gimnazjum nr 1 dla dzieci edukacji wczesnoszkolnej.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że nie wszystkie zmiany w budynku Gimnazjum Nr 1 wynikają z reformy, natomiast Urząd Miasta wystosował pismo do Pani Minister o przyznanie miliona złotych na dostosowanie pomieszczeń do reformy. Osobiście podejrzewa, że Ministerstwo otrzymuje sporo takich wniosków.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe, na okres od 1 września 2017 r. do dnia 31 sierpnia 2019 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 4, przeciw – 1, wstrzymujących się – 1, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do klasy pierwszej szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Bielsk Podlaski dla kandydatów zamieszkałych poza obwodem szkoły.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, czy w gminie miejskiej będzie funkcjonował jednolity arkusz składania oświadczeń potwierdzających spełnienie kryteriów w postępowaniu rekrutacyjnym? Wyjaśnił, że jednolity arkusz uporządkowałby całą sprawę.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że jeżeli uchwała zostanie przyjęta przez Radę Miasta, to dla usprawnienia całej procedury placówki będą posługiwały się takim samym formularzem.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do klasy pierwszej szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Bielsk Podlaski dla kandydatów zamieszkałych poza obwodem szkoły.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Najświętszej Opatrzności Bożej w Bielsku Podlaskim na dofinansowanie robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, czy Parafia zabiegała o pozyskanie środków zewnętrznych, w tym od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków? Pytanie uzasadnione jest tym, że dotyczy zabytku.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych i konserwacyjnych pomników przyrody na terenie miasta Bielsk Podlaski.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Bielsk Podlaski w 2017 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Bielsk Podlaski w 2017 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie wzniesienia pomnika upamiętniającego Wielki Sejm Bielski z 1564 r. w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z pytaniem co zmieniło się w tej sprawie?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że projekt pomnika jest ten sam, natomiast jest inna lokalizacja. Poprzednia lokalizacja była proponowana przy Górze Zamkowej, a Wojewódzki Konserwator Zabytków nakazał przeprowadzenie badań archeologicznych, co jednak kosztuje. Trzeba było się liczyć również z tym, że istniała duża szansa na wykopanie artefaktów – wtedy wykopalisko nie miałoby rozmiarów metr na metr, tylko duże większe. Samorząd musiałby pokryć koszty tych badań.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z następującymi pytaniami: czy Konserwator Zabytków wydał opinię w tej sprawie? Jakie będą koszty tego przedsięwzięcia i kto je poniesie? Jednocześnie zwrócił się z prośbą o uwzględnienie w projekcie uchwały opisu wyjaśniającego, co i kogo przedstawiają płaskorzeźby znajdujące się na pomniku. Stwierdził, że popiera wzniesienie pomnika, ale pojawia się kwestia, czy przewidywane są zabezpieczenia pomnika przed dewastacją i w jaki sposób? Zwrócił uwagę, że umiejscowienie pomnika jest w troszkę ustronnym miejscu.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wzniesienia pomnika upamiętniającego Wielki Sejm Bielski z 1564 r. w Bielsku Podlaskim.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Województwa Podlaskiego.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Województwa Podlaskiego.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem skąd się wzięło zwiększenie w wysokości 900.000 zł w punkcie „wydatki własne – majątkowe”? Czy to są wolne środki?

Skarbnik Miasta Anna Szkoda odpowiedziała, że wolne środki to nadwyżka z rozliczenia kredytów, pożyczek spożytkowanych środków z lat poprzednich, która występuje na rachunku bieżącym Urzędu Miasta i te środki służą m. in. pokryciu deficytu bieżącego. Z jednej strony wydatki zwiększają deficyt i są pokrywane z wolnych środków.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że przyjmując budżet w grudniu 2016 r. deficyt wynosił niecałe 100 tys. zł. Natomiast w trakcie roku pojawiają się inne zadania i dzisiaj mamy deficyt 1.6 mln zł. Dochody się nie zwiększyły, ale Miasto robi wszystko aby dochody się powiększyły chociażby z tytułu sprzedaży nieruchomości w Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Nie zostało wpisane

„na siłę”, że działki sprzedano za milion zł, żeby później nie trzeba było się tłumaczyć dlaczego to nie zostało zrealizowane. Podkreślił, że gdy sprzedaż będzie blisko finalizowania wtedy będzie można to zmienić. Ponownie przypomniał, że zwrócił się do Pani Minister z prośbą o dofinansowanie lub sfinansowanie. Te 900 tys. zł to nie jest cała inwestycja. Gdyby trzeba było dostosować wszystkie pomieszczenia ze starego i nowego skrzydła, to koszt wyniósłby 1.5 mln zł. Nie ma nawet takiej możliwości technicznej aby to wszystko wykonać. Małe dzieci będą się uczyły w tzw. nowym skrzydle od strony ul. 11 Listopada i te skrzydło będzie w głównej mierze przerabiane. W starym skrzydle zostanie przeprowadzona modernizacja łazienek. Do tego doszedł jeszcze punkt dotyczący obowiązku przystosowania łazienek do potrzeb niepełnosprawnych, ale służby sprawdzają czy nie wystarczy dostosowanie jednej łazienki, a nie wszystkich.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski uważa, że Burmistrz dobrze postąpił składając wniosek do Ministerstwa Edukacji Narodowej w tej sprawie. Jego zdaniem Rada Miasta również powinna skierować oświadczenie do Pani Minister informując o tym jakie Miasto ponosi koszty w tych okolicznościach. Gdyby ta reforma edukacji nie nastąpiła, to nie ponosilibyśmy tych kosztów.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że jutro wyjeżdża na dwudniowe posiedzenie Związku Miast Polskich. Na pewno tematyka oświatowa również będzie tematyką rozmów, ponieważ to dotyczy nas wszystkich. Być może już tam zostanie przygotowany jakiś wzór oświadczenia.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2027.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2027.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie określenia wzorów formularzy deklaracji i informacji podatkowych.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie określenia wzorów formularzy deklaracji i informacji podatkowych.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Przyjęcie oświadczenia w sprawie zmiany przebiegu drogi ekspresowej S19.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z wnioskiem o zaproszenie przedstawiciela białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na XXIX sesję Rady Miasta. Kierownik rejonu w Bielsku Podlaskim, pan Jan Dawidziuk, nie był w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania. Dodał, że generalnie zgadza się z oświadczeniem, a następnie zacytował następujący akapit oświadczenia: „Zasadnym jest rozpatrzenie możliwości przebiegu trasy od strony wschodniej miasta Bielsk Podlaski mając na uwadze dobro miasta i regionu oraz możliwości, które niesie za sobą powstanie drogi ekspresowej S19.” Zwrócił się z pytaniem, z której strony ta droga ma przebiegać zgodnie z propozycją grupy mieszkańców? Jeżeli to ma przebiegać tuż za byłą firmą „Hoop”, to tam jadąc w stronę Narwi po lewej stronie też są budynki. Ponadto jest tam również cmentarz. Czy to jest w ogóle realne? Dobrze by było, aby ktoś kompetentny wypowiedział się w tej sprawie. W tej chwili Rada Miasta nie ma nawet danych, aby taki wariant rozważyć. Przypomniał, że już zadał pytania m. in. dotyczące tego w jakim stopniu przygotowane przez firmę projektową „Trakt” warianty przebiegu drogi DK66 i S19 w obrębie miasta Bielsk Podlaski odbiegają od konsultowanych i przyjętych około 10 lat temu wariantów opracowanych przez firmę „Transprojekt Gdański”? Pan Dawidziuk, przy całym szacunku dla niego, nie był jednak w stanie odpowiedzieć na te pytania. Stwierdził, że te propozycje zostały powielone nie analizując i nie inwentaryzując tego, co jest na trasie koncepcji przebiegu trasy obwodnicy. Dlaczego tak się stało? Jeżeli do GDDKiA oddział w Białymstoku zwracano się z zapytaniami, sugestiami i propozycjami, to powinni coś wiedzieć. To oświadczenie jest zasadne, tylko pytanie co dalej?

Członek Komisji Andrzej Leszczyński powiedział, że poprowadzenie obwodnicy wschodem wiąże się z tym, że inni też będą protestować. Obwodnica wschodnia też musi się połączyć z drogą krajową nr 66 i musi być łącznik. Wprowadzenie nowych poprawek i nowej koncepcji trasy wiąże się z badaniami i przeprowadzeniem całej procedury, która potrwa kolejne 2-3 lata.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz zwrócił się z pytaniem czy radny Leszczyński nie chciałby mieć 3 wariantów trasy, m. in. trasy wschodniej i zachodniej? W tej chwili mamy to, co zostało opracowane 10 lat temu i ten plan powinien zostać uaktualniony.

Zastępca Burmistrza Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że pieniądze na trasę będą prawdopodobnie pochodziły ze środków unijnych. Niestety może być tak, że Polska straci swój wizerunek w Unii Europejskiej, pieniędzy będzie mniej i powstaje pytanie, czy dalej jest szansa na realizację tego

projektu? Rządzący z pewnością będą chcieli zrealizować tę inwestycję. Czy zmiana koncepcji będzie się wiązała z dodatkowymi kosztami? Tego nie wiadomo i rzeczywiście ktoś kompetentny powinien się wypowiedzieć w tej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima dodał, że w tej chwili zastanawia go, czy 10 lat temu ktokolwiek brał pod uwagę inne rozwiązania trasy wschodniej? Jeżeli nie, to dlaczego?

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski odpowiedział, że nie. Nikt wtedy nie zgłaszał takich potrzeb.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że rozmawiał z kierownikiem referatu gospodarki przestrzennej – panem Kazimierzem Prusem, który pamięta tamte czasy. Kwestia była tego typu, że trasa S19 miała być, tak jak idzie, ale nie mówiono o łączniku drogi krajowej nr 66, tak jak dzisiaj się tłumaczy, że ma być to trasa dwujezdniowa. To miała być droga taka, jak nasza droga w ul. Ekologicznej, dla zupełnie innego ruchu. Dodał, że była nawet taka sytuacja, że w 2014 roku był u pana Marszałka i powiedział mu, że Miasto mogłoby się nawet dołożyć finansowo na „wewnętrzną obwodnicę” łączącą drogę na Siemiatycze z drogą krajową nr 66. To nie byłaby szeroka droga, tylko taka jak została zrobiona na ul. Ekologicznej, czyli dla dużo mniejszego ruchu. Być może w 2008-2009 roku nikt nie zdawał sobie sprawy, że droga o szerokości 8-10 metrów będzie aż tak uciążliwa dla osób, które mają w pobliżu swoje nieruchomości. Dzisiaj przedstawiono zupełnie inne rozwiązania, zapewne przez fabrykę „IKEA”, która generuje inny ruch. To nie jest kilka samochodów, tylko kilkaset dziennie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski stwierdził, że oświadczenie nie jest niczym stanowiącym. Mówi tylko o rozpatrzeniu możliwości zmiany przebiegu planowej trasy, aby wybiec naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców. Koncepcje się zmieniały – w 2014 roku miała być droga dwujezdniowa z szerokim pasem rozdzielającym po środku, żeby w przyszłości mógł tam być trzeci pas w jedną stronę. Przyznał rację, że tak jak kierownik Kazimierz Prus stwierdził, nikt nie mówił wtedy o drodze krajowej nr 66. W trakcie budowy „IKEI” była mowa o tym, że droga krajowa nr 66 ma być połączona przez wieś Mokre. GDDKiA miała włożyć w to pieniądze, tylko problem stanął na rozpracowaniu skrzyżowań. Do tego droga krajowa 66 nie miała wtedy takiego statusu, jak obecnie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że cały czas używamy słowa „łącznik”, ale na spotkaniu konsultacyjnym była mowa, że to nie jest łącznik, tylko normalna droga krajowa nr 66. Jeżeli używaliśmy słowa „łącznik”, to myśleliśmy o niższej kategorii o zupełnie innych parametrach.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie wniosek Członka Komisji – Mirosława Gołębiowskiego o zaproszenie przedstawiciela białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na XXIX sesję Rady Miasta.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, przyjęła ww. wniosek.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie przyjęcie przez Komisję oświadczenia w sprawie zmiany przebiegu drogi ekspresowej S19.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 5, przeciw – 0, wstrzymujących się – 1, Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt oświadczenia.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy ustanowienia służebności na części nieruchomości gruntowej.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zadał pytanie co dalej po rozbiórce obecnego śmietnika? Czy będą postawione pojemniki mobilne? Dodał, że jakieś zadaszenie powinno być.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że są już możliwości, że można ustawić kontener zabezpieczony pokrywami, dzięki czemu nie musi być dodatkowego zadaszenia.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy ustanowienia służebności na części nieruchomości gruntowej.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Do pkt. 2

Informacja o stopniu przygotowania inwestycji planowanych do realizacji w 2017 r. oraz zamierzeń w zakresie zbywania terenów w podstrefie ekonomicznej. (informacja stanowi załącznik nr 2 do protokołu)

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Zwrócił się z pytaniem do Burmistrza Miasta, czy może coś się zmieniło w planach Urzędu Miasta?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odnośnie punktu „Budowa ul. Ogrodowej na odcinku od ul. Mickiewicza do ul. Wschodniej – dokumentacja projektowa” poinformował, że przetarg został ogłoszony w zeszłym tygodniu, 16 marca. W przedłożonej informacji umknęło również jedno zadanie z Budżetu Obywatelskiego, mianowicie plac zabaw z siłownią. Przetarg trwa do 30 marca 2017 r., na razie Urząd Miasta jest na etapie pisania programu funkcjonalno-użytkowego. Pozostaje kwestia, czy zrobić to na powierzchni trawiastej, czy na nawierzchni sztucznej, tak jak jest na placach zabaw. Oczywiście to wszystko wpływa na koszty. Referat Inwestycji aktualnie zbiera wszystkie informacje w tej sprawie. Dodał, że ostatnio był w Hajnówce i miał okazję zobaczyć taką siłownię na świeżym powietrzu. Na początku był przeciwny temu aby siłownia w Bielsku była na trawie, ale okazuje się że w Hajnówce siłownia jest ustawiona po prostu na gruncie.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Do pkt. 3

Informacja mająca na celu zapoznanie członków komisji ze stanem dróg i chodników oraz ścieżek rowerowych na terenie miasta – potrzeby, naprawy, planowane remonty.
(informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu)

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że zgodnie z przedłożoną informacją remonty bieżące dróg rozpoczęły się 14 marca 2017 r. Prace na niektórych ulicach zostały już wykonane, a na innych czekają jeszcze na rozpoczęcie ze względu na warunki pogodowe. Prowadzenie niektórych prac remontowych w deszczu mogą się skończyć tylko zmarnowaną pracą. Dodał, że przegląd został dokonany i na drogach asfaltowych pomarańczową farbą zaznaczono miejsca przeznaczone do naprawy.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z pytaniem, czy prace na drogach gruntowych w postaci wyrównania wraz z walcowaniem, odbywają się pod kontrolą pracownika Urzędu Miasta, czy może potem ten pracownik akceptuje wykonane prace? Poinformował, że w piątek takie prace były wykonywane na ul. Bema i ul. Szarych Szeregów i „okiem laika” te prace pozostawiają wiele do życzenia. Przy drodze pozostawały porozrzucane dość duże kamienie. W jednym miejscu przy ul. Gajowej i ul. Szarych Szeregów pozostała wielka dziura z błotem powstała po rozjeździe kołami, co jego zdaniem również powinno być przyrównane. Jadąc dzisiaj rano ulicą Szarych Szeregów zauważył, że po małych weekendowych opadach odnowiły się rowy, które były wcześniej. Zwrócił się z prośbą, aby referat odpowiedzialny za remonty przyjrzał się bliżej tym pracom.

Posiedzenie Komisji opuścił Członek Komisji – Tomasz Sulima. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 5 członków komisji.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z pytaniem jakiego materiału użyto do prac naprawczych nawierzchni drogi na ul. Scaleniowej i w jakim terminie miało to miejsce? Ponadto zwróciła się z prośbą o rozważenie użycia innego materiału w przyszłych pracach naprawczych nawierzchni. Wyjaśniła, że jest to ulica, na której 4 lata temu wybudowano kanalizację i jest naprawiana przez kilka lat. Zdaniem mieszkańców jest ona naprawiana w sposób nieumiejętny, gdyż nawożony tzw. miał żużlowy nie sprawdza się. Mieszkańcy sami, na własny koszt, wybrali ten miał, gdyż nie dało się przez niego przejechać. Nawożenie tego materiału przynosi przeciwny efekt.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że zostanie to sprawdzone.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki zwrócił się z prośbą o ustalenie do kogo należy parking usytuowany przed blokiem ul. Ogrodowej 5 oraz ewentualną naprawę dziur w nawierzchni na terenie parkingu. Dodał, że zdaniem mieszkańców od dawna nic tam nie było robione. Dużo rodziców podjeżdża od tamtej strony, aby przyprowadzić dzieci do pobliskiego przedszkola.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z pytaniem, czy ilość miejsc parkingowych przy Domu Pogrzebowym na ul. Wojska Polskiego zostanie zmniejszona po

przeprowadzeniu prac remontowych? Na chwilę obecną jest 10-15 miejsc parkingowych, a po remoncie mają być tylko dwa.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że zapytał pana Jana Dawidziuka o ten problem i dostał ustną odpowiedź, że zgodnie z warunkami technicznymi i obecnymi przepisami nie może być parkingów do parkowania prostopadłego w tym miejscu, mają być równoległe. Zaznaczył, że wystąpi również o pisemną odpowiedź w tej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Do pkt. 4

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poinformował, że kilku mieszkańców zgłosiło się do niego w sprawie humanitarnego traktowania zwierząt na posesjach w obrębie ul. Białostockiej. Wyjaśnił, że chodzi o to, że nieagresywny pies prawdopodobnie nie jest karmiony – broni się, ogon jest podwinięty, ujada i przebywa w kojcu o wymiarach ok. 2 metry na 2 metry. Próbował dwukrotnie, trzykrotnie zainteresować Policję tą sprawą. Rozmawiał zarówno z oficerem dyżurnym jak i dzielnicowym. Na stronie internetowej są podane telefony do dzielnicowych, ale nikt ich nie odbiera. Wyjaśnił oficerowi dyżurnemu, że chciałby się skontaktować z dzielnicowym, ale widocznie pani aspirant nie jest tym zainteresowana.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierow poinformowała, że również dostała takie zgłoszenia i zna tę sprawę. Zadzwoiła do pani dzielnicowej i nie było problemów z połączeniem się. Został wysłany patrol policyjny, który nie stwierdził niczego niezgodnego, ponieważ pies może czekać, jeżeli to nie są godziny nocne i nie zakłóca ciszy nocnej. Noc spędza w domu. Za dnia pies nie jest na uwięzi, jest w kojcu. Dodała, że ma nagranie jak ten pies wygląda. Nie jest to pies zaniedbany, nie jest głodzony, jest to po prostu suczka, która nie lubi siedzieć w kojcu. Jeżeli brama jest zamknięta i pies biega wolno po podwórku, to jest spokój. Po zamknięciu w kojcu potrafi czekać przez godzinę, dwie lub nawet trzy, co jest znamienne. Właścicielom to nie przeszkadza. Podejrzewa, że z czasem ten hałas przeszkadza coraz większej liczbie sąsiadów. Zwróciła się z prośbą do pani dzielnicowej, aby po ludzku podeszła do tego problemu i po prostu poprosiła właścicieli psa, aby zamykali bramę, która jest cały czas otwarta.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt Protokołu Nr 25/17 z dnia 13 lutego 2017 roku.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 5 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 2, przeciw – 0, wstrzymujących się – 3, przyjęła Protokół Nr 25/17 z dnia 13 lutego 2017 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz podziękował wszystkim zebrany za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokół sporządził:


Piotr Wawulski

***Przewodniczący Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta***


Tomasz Hryniewicz